

**BOŻENA PRZYŁUSKA
ZE STRAJKU KOBIEC
DO SEJMU**

**PROF. PAULINA KRAMARZ
ŻYWNÓŚĆ – PRZEMYSŁ
DLA MOŁOCHÓW**

OPUS DEI NA WYLOCIE

JAKUB SZELA – FAKTY I LEGENDY

NIEODROBIONA LEKCJA WRZEŚNIA '39

SILNI

ZWARCI

GOTOWI



Jesienne Targi Książki

8-10 września 2023

plac Defilad przed Kinoteką,
od strony Al. Jerozolimskich



historiaikultura.pl

organizator

FUNDACJA
HISTORIA I KULTURA


Prezydent
miasta stołecznego
Warszawy




POLSKA
IZBA
KSIĄZKI


100 LAT!
PRL


SBP


shp


KOPD

patronat honorowy

patronat medialny


RMF
CLASSIC


Rynek-Książki.pl


książki


wydawca.com.pl


WCP8



Odrobiona lekcja z Września '39?

Zbrojna napaść Rosji na Ukrainę zwiększyła zagrożenie wybuchem wojny z naszym udziałem. Ciągłe słychać rozmowy Polaków zaniepokojonych rozwojem wydarzeń, a podnoszony jest w nich wątek Września 1939 r. Wraca pamięć o przegranej wojnie, jej przyczynach, sojusznikach, sanacyjnych władzach. Odniesienia do tego momentu w historii nie dziwią, bo można znaleźć wiele analogii. A raczej przestróg.

Sanacyjni decydenci lubili parady, pokazywanie się na tle wojska. Mogli wtędy deklarować swoją siłę i stanowczość w działaniu. Wygłaszać patriotyczne wezwania do zwierania szeregów. Dzisiejsi rządzący powielają przedwojenne wzorce. Ich wystąpienia nieodparcie przywodzą na myśl słowa marsz. Rydza-Śmigłego: „Nie oddamy ani guzika”. Padają deklaracje, że „jesteśmy bezpieczni”. To już niemal brzmi jak „silni, zwarci, gotowi”. Z tym bezpieczeństwem bym nie przesadzał (przypominam, że to wyborcze przesłanie PiS), bo zaraz na myśl przychodzą zagubione rakiety czy helikoptery znad Białorusi.

Zamiłowanie do defilad i wypinanie piersi, a zarazem chowanie się za plecami innych, milczenie, kiedy standardy cywilizacyjne nakazują zabranie głosu, to przejawy braku odwagi rządzących do stawiania czoła rzeczywistym problemom. Myślę tu choćby o sprawie użycia policyjnego śmigłowca na imprezie z udziałem wiceministra spraw wewnętrznych Macieja Wąsika. Zachowanie

po tym incydencie, jawne tchórzostwo władz utwierdza mnie w przekonaniu, że gdyby rzeczywiście doszło do wojny, obecni władcy Polski pierwsi opuściliby III RP. Jeszcze szybciej niż sanacyjni decydenci.

Sojusze są fundamentalne. II Rzeczpospolitą łączyły one z Francją i Anglią i nie do pomyslenia były jakiegokolwiek wrogie kroki przeciw nim. A jak my zachowujemy się wobec Niemiec, naszego dzisiejszego sojusznika? Dla rządzącej prawicy stały się one wrogiem numer dwa, zaraz po Rosji.

Myślenie o naszej armii rodzi pytanie o zakupy odpowiedniej broni. Czy te zakupy – pomijam już ogromne zadłużanie państwa – są właściwe? PiS przeprowadza je poza kontrolą, z pominięciem opinii znaczących wojskowych, znawców uzbrojenia, a także opozycji.

Przed Wrześniem 1939 r. zbiórki na rzecz polskiego wojska spotkały się z ogromnym odzewem społecznym. Czy gdyby dziś władze ogłosiły taki apel, reakcja Polaków byłaby podobna? Zapewne nie. Nie dlatego, że sprawa polskiej armii nie interesuje naszego społeczeństwa. Przeciwnie, interesuje coraz bardziej, tylko Polacy nie wierzą, że zebrane środki zostałyby należycie spożytkowane.

Słowem, jak to dobrze, że jesteśmy w NATO, bo hamuje ono wojenne zapędy naszych decydentów. I oby robiło to jak najsilniej.



E-BOOKI PRZEGLĄDU

Tylko po 15 zł!
Czeka już 41 tytułów

50% TANIEJ

Czytasz TANIEJ Wiesz WIĘCEJ

KUPUJ NA sklep.tygodnikprzeklad.pl

W NUMERZE

HISTORIA

- 8 Tragiczna niepodległość**
Wrzesień 1939 r.
z perspektywy roku 2023
- 42 Zagrodnik i plenipotent gromadzki**
Legenda Jakuba Szeli

WYBORY 2023

- 14 Jak liczyć, żeby nie policzyć**
Czy PiS utopi 350 tys. głosów Polonii?
- 16 Ze Strajku Kobiet do Sejmu**
– rozmowa z Bożeną Przyłuską

KRAJ

- 20 Armia w budowie**
Ile wydamy na uzbrojenie WP
- 35 Demokratyczne i świeckie państwo**
prawa to moje polityczne credo
– rozmowa z Danutą Waniek
- 54 (Nie)zdrowy seks**
Coraz więcej chorób wenerycznych

ZAGRANICA

- 22 Głos nie taki silny**
Powyborcze dylematy Hiszpanii
- 26 Klimatyczny letarg Ameryki**
Korespondencja z USA
- 30 Narkocentrum świata**
Po captagon do Syrii
- 38 Człowiek chcący tworzyć rzeczywistość**
Kissinger: realista, oportunistą?
- 58 Jest tylko jedno wejście**
i tylko jedno wyjście
Śmierć w wąwozie na Krecie

KOŚCIÓŁ

- 32 Koniec „Kościoła w Kościele”**
Korespondencja z Rzymu

KULTURA

- 46 Chłopięcy świat**
– rozmowa z Damianem Kosowskim
- 48 Culturalia**
- 66 Dorota Kuźnik (ON)A/S(HE). Malarstwo**

EKOLOGIA

- 50 Gleba przede wszystkim**
– rozmowa z prof. Pauliną Kramarz

FELIETONY I KOMENTARZE

- 3 Paweł Dybicz**
Odrobiona lekcja z Września '39?
- 13 Jan Widacki**
Ostatni lot Prigożyna
- 25 Andrzej Romanowski**
O koniokradałach
- 29 Roman Kurkiewicz**
Prigożyn – żywy czy martwy, jeden czort
- 49 Stanisław Filipowicz**
Zachód z pokładu parowca
płynącego po Wiśle
- 53 Tomasz Jastrun**
Nie tylko w Jerozolimie
- 57 Wojciech Kuczok**
Złowieszcz

30

ZAGRANICA



NARKOCENTRUM ŚWIATA

Po captagon do Syrii



46

KULTURA

CHŁOPIĘCY ŚWIAT

– rozmowa z Damianem Kosowskim

50

EKOLOGIA



GLEBA PRZED W SZYBKIEM

– rozmowa z prof. Pauliną Kramarz

Projekt okładki: Iza Mierzejewska

FOT. NAC



✉️ Lepsi ludzie na trudne czasy

Red. Jerzy Domański pisze w felietonie (PRZEGLĄD 34/2023): „Bez partii nie ma demokracji”. Choć on jest redaktorem naczelnym poczytnego tygodnika, a ja emerytowanym górnikiem, nie mogę się zgodzić z tym poglądem. Uważam, że partie polityczne w społeczeństwie obywatelskim są potrzebne, ale tylko jako ośrodki analityczno-doradcze. U władzy przekształcają się w mafie, obywateli traktują



przedmiotowo, zwłaszcza że obywatele z woli partyjniactwa są ubezwłasnowolnieni. Nie mogą w okręgu drogą referendum cofnąć mandatu wyborczego, a mandatariusz z mandatem na określony czas może w imieniu tego społeczeństwa zaciągać zobowiązania na czas nieokreślony.

Możliwe, że moje rozgoryczenie władzą narasta z wiekiem, ale uważam, że arogancja władzy w połowie rządów Donalda Tuska przewyższyła arogancję PZPR i dalej rośnie w przerażającym tempie. W konstytucji, zaraz na początku, w art. 4 ust. 1 jest zapis: „Władza zwierzchnia w Rzeczypospolitej Polskiej należy do Narodu”. Władza zwierzchnia, czyli nadrzędna, najważniejsza. A partyjniactwo pilnuje, byśmy jako społeczeństwo nadal drzemali i nie wyszli z mentalnego feudalizmu, bo ONI straciliby władzę.

Józef Brzozowski, Żory

f Zaolzie, czyli początek katastrofy

Dobrze, że ktoś pisze o sytuacji przed Wrześniem '39, bo nie dalej jak wczoraj słuchałem po raz kolejny o rozbiórce Polski

w 1939 r. Mówiący nazwał go czwartym rozbiorem Polski, zominając najwyraźniej o tym, że czwarty rozbiór jemu podobni myśliciele przypisali powstaniu Królestwa Polskiego. Pomijam już różnice między rozbiorem państwowości unijnej a rozbiorem jednego państwa, nierozróżniającego odrębności bytów. Polacy mają z tym problem, którego najwyraźniej nie są w stanie przepracować, czy to z przyczyn intelektualnych, czy z jakichś innych dotyczących naszych charakterów.

Trzeba chyba pogodzić się z tym, że ludzie piszący historię na nowo mają problem z policzeniem na palcach jednej ręki. Ale mimo ich niezbyt lotnych matematycznie umysłów trzeba im przypominać o rozbiórce Czech i wcześniejszym rozbiórce wyodrębniającej się Ukrainy.

Michał Błaszczak

f Skąd się wzięła Solidarność?

Andrzej Celiński mówi, że Solidarność wydobyła z ludzi to, co było szlachetne i czyste. To stąd te hasła: „Zamiast liści będą wisieć komuniści”? Zapewne też tym fenomenem była obudzona zawzięć oraz pęd do zdobycia jak największej ilości szmalu kosztem innych szlachetnych i czystych ludzi. Niestety, wszyscy wiemy, jak się skończyła ta historia dla ludzi i dla Polski.

Michał Czarnowski



ZDJĘCIE TYGODNIA

Rybko,
nie tak szybko!
Skrzynka
z przynętą
przywabiła
rekina tygrysięgo.
Tiger Beach,
Bahamy,
23 sierpnia 2023 r.



W niewiarygodnym tempie **produkuje się w Polsce** akty prawne. Tylko w pierwszym półroczu 2023 r. opublikowano **805 ustaw**, rozporządzeń i umów międzynarodowych. Trzeba było na nie aż 19 576 stron maszynopisu. To o **134%** więcej niż dwa lata wcześniej. O jakości tego prawa trudno mówić bez zgrzytania zębami.

Kobiety żyją w Polsce średnio **ponad 81 lat**, czyli siedem lat dłużej niż **mężczyźni**, których średnia wieku to **prawie 74 lata** („Rzeczpospolita”).

Sierpień, mimo zachęt Kościoła katolickiego, nie wpłynął na zmianę fatalnych obyczajów **spożywania alkoholu**. Gdy w 2002 r. sprzedaż roczna wynosiła **6 litrów czystego alkoholu** na mieszkańca Polski, to w 2022 r. znacznie powyżej 10 litrów.

Zniszczony policyjny **helikopter Black Hawk** i zagrożone życie uczestników pikniku w **Sarnowej Górze** – tak się skończyła impreza „uatrakcyjniona” przez nadzorującego policję **wiceministra Macieja Wąsika**, który załatwił udział śmigłowca. I tak w realu wygląda program PiS na wybory „Bezpieczna przyszłość Polaków”.

Wicepremier Jacek Sasin i **minister sportu Kamil Bortniczuk**, organizatorzy kompletnie nieudanych, a bardzo kosztowych **Igrzysk Europejskich 2023**, nie rozliczyli się z ponad setką firm, które pracowały przy tej imprezie. Była specustawa rządu, ale pieniędzy nie ma.

89,5 tys. studentów zagranicznych ze 180 krajów uczyło się w Polsce w poprzednim roku akademickim. Prawie **40 tys.** to studenci z Ukrainy.

Ponad **563 mln zł (netto)** wydał **Orlen w 2022 r.** na reklamę, marketing, doradców i usługi prawne. To wzrost w ciągu roku o **127,4 mln zł**.

27 tys. firm budowlanych zawiesiło działalność w pierwszym półroczu 2023 r. z powodu wysokich kosztów zatrudnienia i kosztów materiałów.

Rekordowe zarobki mieli w 2022 r. **członkowie zarządu PZU**. **Małgorzata Sadurska**, była szefowa kancelarii prezydenta Dudy, zarobiła **2,36 mln zł**, **Beata Kozłowska-Chyła** – **2,008 mln zł**, a **Ernest Bejda**, były szef CBA – **1,937 mln zł**. Kosmiczna kasa za brak kompetencji do pełnienia tych funkcji.

1814 prywatnych śmigłowców i samolotów jest już zarejestrowanych w Polsce.

Abp Sławoj Leszek Głódź nie jest już **sołtysem we wsi Piaski** w gminie Jaświły na Podlasiu. Został członkiem rady sołeckiej.

W 2022 r. działało w Polsce **91,7 tys. lokali gastronomicznych**, z czego **13,5 tys.** było zadłużonych. W Warszawie długi ma 1767 lokali, na łączną kwotę **54,5 mln zł**.

Ponad **350 tys.** osób choruje w Polsce na chorobę **Alzheimera**.

PRZEBŁYSKI

Pod parasolem Lichockiej

Skandalistka z PiS, która gestem z palcem zapisała się w czarnej księdze polskiego parlamentaryzmu, pisuje do organu Macierewicza. Pasuje tam jak ulał. Zaciekawili nas jej tekst „Mnóstwo spraw do wyświetlenia” („Gazeta Polska”) o badaniu wpływów rosyjskich w Polsce. I artykuł Piotra Żytnickiego „Moralność rządowej dziennikarki” w „Gazecie Wyborczej” o Ewie Bąkowskiej z Polskiej Agencji Prasowej. Pracownica PAP groziła psycholożce, która tropi oszustki z branży kosmetycznej: „Ja panią załatwię”. Skąd te groźby? Ano córca pani redaktor Bąkowskiej ma na sumieniu takie grzechy. Sprawa jest ewidentna. PAP powinna mieć o jedną pracownicę mniej. Ale Bąkowskiej nic nie grozi. Prezes Surmacz jest za krótki. Za Bąkowską stoi nie kto inny jak posłanka Lichocka.

Tak sobie myślimy, że najwyższy czas na komisję badającą wpływy Lichockiej w mediach.

Ekipa herbu Chwytne Łapy

Skąd ich biorą? Z kapelusza. Co nowa ekipa, to nowi prezesi, dyrektorzy, ważni funkcjonariusze. Coraz marniejsi. Do władzy dorwała się ekipa herbu Chwytne Łapy. Tylko to potrafią. W tym nie brakuje im pomysłowości. Młodzi mogą myśleć, że w Polsce zawsze tak było. No to ich zaskoczmy.

Po wojnie w aparacie państwowym pracowało wielu przedwojennych urzędników. Do Polski wróciła połowa ostatniego rządu sanacyjnego. Wicepremier Kwiatkowski był Delegatem Rządu ds. Wybrzeża. Prof. Wojciech Świętosławski, minister oświaty i przyjaciel Mościckiego, współtworzył Polską Akademię Nauk. Minister rolnictwa Juliusz Poniatowski doradzał w PRL w tymże resorcie. Jarema Maciszewski, syn wybitnego legionisty i wiceministra oświaty, pełnił ważne funkcje w PRL. Pełna lista miałaby objętość książki. Dziś ci ludzie nie mieliby żadnych szans na karierę.



Krucjata Kowalczyka

Sierpień, choć miał być miesiącem trzeźwości, nie wpłynął na zmianę obyczajów Polaków. Bezwstydnie gorzałkowano, za nic mając apele bp. Bronakowskiego z Apostolstwa Trzeźwości. Nie zadziałało też dosypywanie przez Morawieckiego kasy na promocję abstynencji. 30 mln nie pomogło, bo za budową Centrum Krucjaty Wyzwolenia Człowieka stoi wyjątkowy nieudacznik, ekswiceminister i eksminister rolnictwa.

Henryk Kowalczyk, kiler polskiej wsi, jest działaczem i moderatorem Ruchu Światło-Życie w diecezji płockiej. Stoi także za budową Centrum Krucjaty w Krościenku nad Dunajcem. Na razie kasy wystarczyło na uroczyste poświęcenie budowy. Oczywiście z udziałem Kowalczyka. I biskupim kropidłem. Towarzystwo mile spędziło czas w pięknej okolicy nad Dunajcem.





PYTANIE TYGODNIA

Czego nie uczy polska szkoła?

MACIEJ SOKÓŁ,

aktywista inicjatywy Wolna Szkoła, rodzic

Nie przygotowuje do kontaktu z rynkiem pracy. Niewiele mówi się o tym, co po szkole można robić, i w tym sensie słabo przygotowuje ona do dorosłego życia. Polska szkoła nie uczy też bycia z innymi ludźmi, wchodzenia w relacje, współpracy, komunikowania się. Ten element edukacji psychospołecznej leży. Psycholog w szkole jest wykorzystywany tylko w sytuacjach kryzysowych, nigdy w kontekście edukacyjnym. Polska szkoła nie nadąża także za współczesnością. Brakuje m.in. wiedzy o kryzysie klimatycznym i jego długofalowych skutkach, a przede wszystkim nikt nie pokazuje dzieciom, jak manipuluje się dziś informacjami dzięki mediom społecznościowym.

ANNA SZULC,

nauczycielka, autorka książki „Nowa szkoła”

Zacznę przewrotnie – szkoła uczy przede wszystkim odtwarzania. Najczęściej wiedzy, którą można dzisiaj znaleźć w każdym smartfonie. Tym, co mnie niepokoi, jest fakt, że szkoła nie uczy kreatywności, dokonywania wyborów i odpowiedzialności za nie. Problem dotyczy nas wszystkich, bo ci młodzi ludzie niedługo będą kreatorami naszej rzeczywistości. W konsekwencji wszyscy poniesiemy koszty takiego kształcenia. Szkoła nie uczy też komunikacji. Konsekwencje już widać – ludzie siedzący obok siebie nie rozmawiają ze sobą, patrzą w swoje telefony. To i cele,

jakie wyznacza szkoła, czyli wynik, wysoka pozycja w rankingu i potrzeba bycia lepszym od innych, nie uczą współtworzenia i współpracy, a to jest podstawą rozwoju współczesnego społeczeństwa. Szkoła nie uczy również szacunku do drugiego człowieka, tego, że każdy jest wyjątkowy i ma unikatowe zdolności. Godność należy się każdemu, niezależnie od tego, czy jest profesorem, fryzjerem czy mechanikiem samochodowym.

JAKUB SOKOŁOWSKI,

uczeń szkoły średniej

Polska szkoła nie uczy demokracji. Stosunki w niej panujące są odbiciem stosunków na linii dyktatorska władza-obywatel. Uczniom narzuca się poglądy i wymusza posłuszeństwo. Tym samym szkoła nie uczy odpowiedzialnej postawy obywatelskiej i dbałości o dobro społeczeństwa. Wycisza się uczniów walczących o swoje prawa i udzielających się w życiu szkoły. Takie działania mogą prowadzić do manipulowania obywatelami, którzy nie będą wiedzieć, że mogą egzekwować swoje prawa. Szkoła nie uczy też akceptacji i szacunku dla innych, zwalczając wszelkie przejawy oryginalności wśród osób, które wyrażają siebie w sposób nie naruszający dobra innych ludzi. Jeśli mówimy o przedmiotach, to nie uczy się rzeczy przydatnych w życiu. Znam budowę pantofelka, ale nie wiem, jakie prawa przysługują mi jako osobie pracującej na umowę-zlecenie.

Rozmawiał Kornel Wawrzyniak